Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nowogródek, sobota 10 marca 1928 r.

Cena 20 gr.

№ 33 (67).

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefony Nr. 75, 100
CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY miesięcznie . 2.40

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 40 gr., w tekście (przed kroniką) 30 gr., za tekstem 20 gr. za milimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz. Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Wyborcy do Senatu!

Pamiętajcie w dniu 11-go marca oddać swoje głosy na listę № 1 Bezp. Bloku Wsp. z Rządem Marszałka Piłsudskiego

Likwidacja listy № 25

Sprawę likwidacji listy Nr. 25 Polskiego Bloku Katolickiego P. S. L. Piast i Ch.D.) mającą dla terenu województwa nowogródzkiego bardzo duże znaczenie, ze względu na konieczność zjednoczenia wszystkich polskich głosów około jednej tylko listy mającej największe szanse zdobycia mandatów uważać należy za ukończoną.

Oświadczenia jakie złożyli przedstawiciele i kandydaci tej listy — o czem donieśliśmy w poprzednim numerze „Życia nowogródzkiego" — sprawiły że lista Nr. 25 pozostała właściwie bez kandydatów. Formalne wycofanie jej winno nastąpić, w ciągu soboty.

Niemniej jednak zaznaczyć należy że pozostawienie tej listy nie posiadającej wogóle szans zdobycia mandatu, zarówno ze stanowiska państwowego, jak i ze względu na interes społeczeństwa polskiego — byłoby wręcz karygodnem. To też decyzję cofnięcia jej powitać należy z uznaniem.

Jak wiadomo bowiem pierwsi kandydaci p. p. Żmitrowicz i Brzostowski zrzekli się zamiaru kandydowania, zaś ks. Dziekan Bukraba dawniej jeszcze oświadczył że nazwiska swego użyczył jedynie dla nadania liście większej powagi osobiście zaś kandydować nie zamierzał i niewątpliwie wyboru nie przyjąłby.

Wobec takiego stanu rzeczy ogół społeczeństwa polskiego które w tak znakomitej większości nie tylko w Nowogródczyznie ale w całem państwie opowiedziało się za listą Nr. 1 obecnie nie będzie zdezorjentowane listą Nr. 25 i głosów swoich nie rozproszy ale skupi je w dniu 11 marca około listy Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem.

Wszyscy ewentualni zwolennicy listy Nr. 25, stosownie do instrukcyj ks. Biskupa Łozińskiego oddadzą obecnie swe głosy na listę Nr. 1.

Szanownych Czytelników, którzy dotychczas nie uiścili prenumeraty prosimy o wpłacenie należności do dnia 10 marca nieodwołalnie, gdyż wszystkim, którzy do tego terminu nie opłacą prenumeraty wstrzymamy wysyłkę pisma.

Valdemaras uniemożliwia rokowania

Nacisk Rady Ligi Narodów

GENEWA (Pat) 9.III. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów była omawiana sprawa konfliktu polsko-litewskiego.

Na posiedzeniu tem referent grudniowej uchwały, delegat Holandji Bellaerts van Blocoland złożył oświadczenie, w którem omawiał sprawę wezwania na sesję delegata Litwy na które— jak wiadomo — Valdemaras odpowiedział odmownie.

Pozatem Bellaerts van Blocoland zaproponował rozpatrzeć sprawę na najbliższem —czerwcowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Dodał przytem, że pozostaje on do dyspozycji obu stron dla przyczynienia się do osiągnięcia w najkrótszym czasie zgody pomiędzy obydwoma Państwami.

Rada Ligi Narodów postanowiła sprawę konfliktu polsko-litewskiego odroczyć do sesji czerwcowej. Jednakże oczekuje, że obie strony rokowania te w najkrótszym czasie rozpoczną i pertraktacje w sprawie nawiązania normalnych stosunków doprowadzą do całowitego porozumienia; a przez wniesienie sprawy tej na obecne posiedzenie Rada Ligi Narodów podkreśliła, że kwestją tą interesuje się i interesuje się zrealizowaniem rezolucyj grudniowych.

Sensacyjna reorganizacja Ligi Narodów

Zmiana na stanowisku Generalnego Sekretarza Rady Ligi

WARSZAWA, (tel. wł.) 8.III. Donoszą z Paryża o zamierzonej reorganizacji Ligi Narodow, która ma nastąpić we wrześniu b. roku.

Pełniący obowiązki od blizko 9-ciu lat Generalny Sekretarz Ligi Narodów sir Erick Drummond ma ustąpić ze swego stanowiska, a jego następcą ma zostać czeski minister spraw zagranicznych Benesz, który oświadczył gotowość rezygnacji ze swej działalności politycznej w Czechosłowacji i poświęcenia zupełnego prowadzeniu spraw administracyjnych Ligi Narodów.

Równocześnie że zmianą na stanowisku Generalnego Sekretarza Ligi Narodów ma być rozszerzony zakres działalności sekretarjatu Ligi Narodów.

BOLSZEWICY

Budują tajne stacje propagandowe

Bolszewicy nie tracąc fantazji zaczęli uprawiać obecnie propagandę wywrotową zapomocą radja, nie tylko wygłaszając w rozmaitych językach swoje „programy", donosząc o zmyślanych krzywdach proletarjatu całego świata, ale używają stacji zakonspirowanych.

Dzienniki duńskie i norweskie donoszą, iż jakaś tajna stacja znajdująca się prawdopodobnie na brzegach Bałtyku nadaje od dłuższego czasu bolszewickie wiadomości i propagandowe komunikaty. Wszystkie dotychczasowe poszukiwania zmierzające do zdemaskowania nie dały dotychczas żadnego rezultatu tak, że jedyny środek obrony jakiego używają Dania i Norwegja to zakłócanie transmisyj tajnej stacji.

Naprężenie między Londynem a Kairem

Między Londynem i Kairem— w ciągu ostatnich dni nastąpiło naprężenie. Oba rządy wymieniły między sobą ostre noty skutkiem czego sytuacja uległa jeszcze większemu zaostrzeniu. Lord Loyd doręczył Sarwatowi-Paszy notę rządu Wielkiej Brytanji, w której rząd oświadczył, że zabrania wprowadzenia ustaw, któreby administrację Egiptu utrudniły i przeszkodziły Wielkiej Brytanji w obronie interesów i bezpieczeństwa cudzoziemców w Egipcie. Nota podkreśla, że Anglja zastrzega sobie prawo, podejmowania wszystkich kroków, któreby były konieczne do wypełnienia przez Anglję przyjętych zobowiązań. Pozatem według „Evenning Standard" Anglja nastaje na utrzymanie kontroli nad armją egipską, jako też na zatrzymaniu w armi angielskich oficerów.

W Kairze, gdzie nowa angielska nota wywarła wrażenie jak uderzenie bomby, panuje wielkie podniecenie.

Serwat-Pasza, który, aż do utworzenia nowego gabinetu kieruje sprawami państwa, wysłał natychmiast odpowiedź do Lorda Loyda w której zaznaczył, że rząd egipski który obecnie ustąpił nie może się zajmować notą rządu angielskiego, który musi zaczekać aż do utworzenia nowego gabinetu.

Opowiadają, że nota angielska do Egiptu oddawna leżała przygotowana i że rząd brytyjski z uwagi na oczekiwane ukończenie rokowań angielsko-egipskich z wysłaniem jej zwlekał.

Biuro Reutera sądzi, że nowa nota angielska uniemożliwa utworzenie nowego gabinetu pod przewodnictwo Nahata Paszy. Pisma egipskie omawiając treść noty uważają wytworzoną przez nią sytuację jako bardzo poważną.

„Znakomita" organizacja pracy w Sowietach

MOSKWA. (Kor. własna). Moskiewska „Prawda". zamieściła niedawno obszerny artykuł jednego ze znakomitszych ekonomistów sowieckich, który omawia organizację pracy w Sowietach, opierając się głównie na pracach irrygacyjnych, prowadzonych w Środkowej Azji.

Prace te — zdaniem autora — prowadzone były „wstrętnie" i Stracono napróżno olbrzymie sumy. Aby otrzymać odpowiednie kredyty, prowadzący roboty przedstawiali poprostu fantastyczne plany, których wykonanie było niemożliwe — co zawczasu było wiadomem — a przytem plany te na niczem nie były oparte. Mimo to plany te były zatwierdzane, kredyty przyznawane, a roboty prowadzone najzupełniej dowolnie! Aparat kierowniczy rozbudowano tak kolosalnie, że sam autor przyznaje, iż najzupełniej mechanicznie przeprowadzona redukcja nie przyniosłaby żadnego uszczerbku. Jedyną pracą tego olbrzymiego aparatu administracyjnego było usiłowanie wyczerpania przyznanych kredytów.

W rezultacie w przeciągu kilku lat wykonano szalonemi kosztami (ogólnej sumy najwidoczniej autor woli nie przytaczać) zaledwie prace przygotowawcze, których doprowadzenie do końca kosztowałoby setki miljonów rubli i — zdaniem autora — jest niewykonalne dla Rosji w przeciągu „całego szeregu lat". Ostatecznie całe to „towarzystwo wydawania pieniędzy państwowych" zostało oddane pod sąd.

W dalszym ciągu swego artykułu autor podaje przykład „znakomitej organizacji pracy sowieckiej" przy budowie huty szklanej w Siergiejewsku, którą postawiono w tak „idealnie odpowiedniem" miejscu, że opał (drzewo) odległy był o 250—500 wiorst, a piasek o 120 wiorst, nawet wodę należało przywozić, gdyż odpowiedniej w pobliżu nie było. Budowa prowadzona była w taki sposób, że przewyższyła pięciokrotnie preliminowane sumy, a fabrykacja zwykłych butelek kosztowała zamiast 4,6 kopiejki aż 42,2 kopiejki; przytem produkcja wyniosła w przeciągu roku 5 i pół raza mniej niż preliminowano.

W zakończeniu artykułu autor przyznaje, że w pracach tych i nadużyciach „nie można odróżnić speca (specjalisty) od ideowego komunisty, który uległ zupełnemu rozkładowi"!

Drukarnia Wydziału Powiatowego
w Nowogródku
Nakład 1500 egz.

Nie zapominajmy, że wróg wewnętrzy i zewnętrzny czyha na naszą słabość. Głosy nasze skupić musimy około listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Oficjalne wyniki wyborów w Okręgu Nr. 61

Okręgowa Komisja Wyborcza ogłosiła wczoraj oficjalne wyniki wyborów w Okręgu wyborczym Nr. 61.

POWIAT	Uprawnionych do głosowania	Głosowało	Oddano głosów ważnych	Padło głosów na poszczególne listy poselskie zgłoszone w Okręgu														Głosowało % uprawnionych
				1	2	3	4	10	18	20	33	36	37	38	39	40	41	
Baranowicki	69682	45567	44685	10228	6144	336	549	443	4568	765	1204	787	72	188	15779	3615	7	65.4
Nieświeski	50918	28416	28114	16260	1710	28	178	7	1423	132	525	167	131	1236	3321	647	2349	55.8
Nowogródzki	68111	44659	44409	8464	254	348	119	37	2215	233	1090	280	17	43	30772	18	519	65.3
Słonimski	53665	29626	29001	5948	351	141	311	141	1770	233	891	113	9	3	18917	173	—	55.2
Stołpecki	38919	26899	25730	13026	359	1511	169	1419	4240	714	716	328	—	25	2917	14	292	69.—
	281295	175167	171939	53926	8818	2364	1326	2047	14216	2077	4426	1675	229	1495	71706	4467	3167	62.3

Mandaty: 1, 3 i 5 przypadły liście Nr. 39, mandaty: 2, 4 i 6 — liście Nr. 1.

Odezwa Ziemiańskiego Komitetu Wyborczego Okręgu Nowogródzkiego

Głosowanie przy wyborach do Sejmu, wykazało, jaką potęgę stanowi polskie społeczeństwo idąc zwartą ławą. Dzięki jedności zdobyliśmy 3 mandaty poselskie.

Stanąć w pół drogi nie możemy. Musimy również jednolicie wystąpić przy wyborach do Senatu, musimy i do drugiej Izby przeprowadzić swoich ludzi. Przy wyborach do Sejmu nie staliśmy przed żadnym dylamasem: mieliśmy tylko jedną polską listę i na nią tylko głosować mogliśmy i musieliśmy.

Teraz sytuacja znacznie jest gorsza: do Senatu zgłoszone zostały 2 listy Nr. 1 Bezpart. Blok Wsp. z Rządem i Nr. 25 Polski Blok Katolicki.

Niejeden z nas w takich warunkach, powinien się zastanowić i zapytać się sam siebie, jaki Nr. do urny rzucić. Żeby się zdecydować, musimy wziąć ołówek w rękę i obliczyć głosy ostatnio oddane do Sejmu, a potem przejrzeć spis zgłoszonych list do Senatu.

Decydujemy się wtenczas odrazu. Bo oto przekonamy się, że w sejmowym okręgu Lidzkim, przyłączonym do senackiego okręgu Nowogródzkiego, lista Nr. 1 otrzymała 4 mandaty, a lista Nr. 25 — 1 mandat. Przekonamy się dalej, że względnie rozproszkowane głosy Mniejszości Narodowych przy wyborach do Sejmu, teraz pójdą zwartą ławą, gdyż list znacznie mniej jest zgłoszonych, nie nastąpi więc takie rozbicie, jak uprzednio. Spodziewać się należy, że stosunek głosów polskich i niepolskich będzie, jak 1 : 2.

A pamiętać musimy, że do Senatu z całego Wojew. Nowogródzkiego wysyłamy tylko 3-ch senatorów.

W takich warunkach, rozbicie polskich głosów prowadzi w prostej linji do takich konsekwencji, że możemy nie otrzymać żadnego mandatu.

A więc musimy się zdecydować: albo całą siłą poprzeć jedną polską listę, albo drugą; przy wyborze należy się liczyć, z tem która ma większe szanse powodzenia. Słabsza musi ustąpić. W danym wypadku nie ulega żadnej wątpliwości, że więcej szans wygrania ma lista Nr. 1. A więc rozumowanie logiczne prowadzi do jednego tylko wniosku: musimy oddać głosy na Nr. 1.

W imię szczytnych naszych haseł, z któremi zwartą ławą szliśmy do urn wyborczych 4-go, w imię tych samych haseł musimy dalej postępować. I dlatego nawołujemy do głosowania przy wyborach do Senatu, tak samo na listę Nr. 1, jak przy wyborach do Sejmu.

Ziemiański Komitet Wyborczy
Okręgu Nowogródzkiego.

Rozłam w Bloku Mniejszości

Tarcia jakie od dłuższego czasu dały się zauważyć w Bloku Mniejszości reprezentowanego przez listę Nr. 18 przybrały ostatnio znacznie na sile.

Kierownik sekretarjatu tego Bloku w Lidzie wycofał się z akcji wyborczej widząc beznadziejną sytuację dla listy tego Bloku. Wśród ludności białoruskiej, podniesione zostały przeciwko liście Nr. 18 zarzuty, że lista ta, jest listą żydowską i interesów białorusinów reprezentować nie może.— Z drugiej zaś strony wśród ludności żydowskiej tego odłamu, który przy wyborach sejmowych głosował na listę Nr. 18, dały się zauważyć wyraźne tendencje poddania rewizji swego dotychczesowego stanowiska.

Wobec powyższego szanse listy Nr. 18 stają się minimalne.

Socjaliści i Wyzwoleńcy wycofali się z akcji wyborczej

Wyniki wyborów do Sejmu, które dały tak zdecydowane zwycięstwo liście Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem—spowodowały, że zarówno P. P. S. jak i Wyzwolenie — zaniechały akcji wyborczej do Senatu. Ilość głosów zdobytych przez te partje w wyborach sejmowych były tak znikomo małe, że wycofanie się ich z wyborów senackich stało się koniecznością. Głosy te winny paść obecnie na jedyną listę polską posiadającą w chwili obecnej największe szanse t. j. na listę Nr. 1.

ZYGMUNT TOMCZAK.

Na drogach naprawy

Atmosferą dziwnego i wysoce niebezpiecznego nieporozumienia ogarnęła nasze życie polityczne od czasu przewrotu majowego w r. 1926. Ogarnęła ona wszystkie dziedziny i wyciska swe piętno na walce przedwyborczej, na dyskusji, jaka na temat wyborów do Sejmu i Senatu toczyła się w całej prasie polskie., na przemówieniach, wygłaszanych na wiecach i zgromadzeniach do wyborców różnych odcieni. Gdyby nie wentyl bezpieczeństwa, jaki posiada państwo polskie w postaci silnego, celów swych świadomego, konsekwentnego rządu, atmosfera ta byłaby rozszerzyła i pogłębiła anarchję i rozkład, z których wyrwał państwo czyn Marszałka Piłsudskiego. Jak byłyby się ukształtowały dalsze losy państwa, a jaki jest obraz Polski dzisiejszej, o tem mówić jest zdaje się rzeczą zbyteczną. Opinja publiczna wszystkich warstw społecznych zdaje sobie sprawę zarówno z ominiętych niebezpieczeństw, jak z korzystnego obrotu rzeczy. Nieporozumienie to ma swe źródło w zasadniczej różnicy między ujęciem całokształtu spraw polskich i nadaniem im wytycznego kierunku przez Marszałka Piłsudskiego i jego rządy, a ujmowaniem ich przez różne partje polityczne.

Rządy Marszałka Piłsudskiego mają na oku żywotne interesy państwa polskiego. W perspektywie wielkich jego zadań wznoszą się rządy z natury rzeczy na wyżyny ponadpartyjności objektywizmu, zachowują właściwą ocenę i wartościowanie odnośnie do ułamkowych interesów wszystkich a różnych warstw społecznych, starają się o ich sharmonizowanie na tle wspólnego mianownika, jakim jest silne, zwarte i wzorowe państwo, dobro ogółu jego mieszkańców. Wybalansowanie i utrzymanie tej stałej i trwałej harmonji doprowadza i doprowadzić musi często do konfliktów z ugrupowaniami gospodarczemi i socjalnemi lub z partjami politycznemi, o ile one forsują pełne i stuprocentowe uwzględnienie swych intercsów, urzeczywistnienie swych haseł.

Interes przedewszystkiem i wyłącznie państwa polskiego i ogółu jego mieszkańców, we wszystkich jego uwarstwowieniach, musiał z natury rzeczy znaleść wyraz w systemie rządów, w metodach rządzenia. Stąd „charakter koalicyjności" w składzie rządu i w ugrupowaniu, które powstało jako „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem", stąd dążność do ukształtowania współpracy przyszłego Sejmu i Senatu z rządem na platformie koalicyjnych rządów. System i metoda, które szukają wyrazu i znajdują go w politycznej koalicyjności, uwydatniają się gospodarczo w pewnego rodzaju racjonalizacji, polegającej na harmonijnym podziale pracy i współpracy wszystkich warstw i sił społecznych przy warsztacie polskiej wytwórczości z celem rozwijania powszechnego dobrobytu i podniesienia poziomu życia wszelkich warstw, a w szczególności szerokich mas fizycznie i umysłowo pracującego narodu.

Drogi rządu Marszałka Piłsudskiego prowadzą od państwa, jako całości, do ugrupowań gospodarczych lub socjalnych, do partyj politycznych.

Wręcz przeciwny kierunek jest charakterystyczną oznaką wszelkich, gospodarczych lub socjalnych oraz partyj politycznych, z osobna wziętych. Ich doktryny, hasła i wierzenia są wyrazem zainteresowań i potrzeb po stronie pewnych, ściśle oznaczonych, większych lub mniejszych odłamów społeczeństwa. Urzeczywistnianie tych doktryn i haseł dokonywa się na drodze, wiodącej od grupy czy partji do państwa. Stąd też stała tendencja do utożsamiania interesów partji lub grupy z interesami państwa, do narzucania państwu i całemu społeczeństwu odłamowych doktryn i haseł. Bowiem ustosunkowanie się do całokształtu interesów państwa, do całego społeczeństwa, uzależnionem bywa, przeważnie lub wyłącznie, od dążenia do opanowania ich na rzecz tych właśnie doktryn i haseł, od możności i prawdopodobieństwa takiego pokierowania państwa i społeczeństwa lub uzyskania tak znacznego na nie wpływu, by one się stały lub stać się musiały na razie terenem eksperymentacyjnym, a w końcu narzędziem i środkiem do ich urzeczywistnienia.

Ideą i założeniem rządów Marszałka Piłsudskiego jest interes państwa i całości w związku ze skoordynowanemi interesami wszystkich warstw społeczeństwa. Idąc od państwa ku warstwom lub klasom społecznym, ku partjom politycznym, rząd Marszałka Piłsudskiego działa dośrodkowo, skupiająco, zmusza rozproszkowane przez partje społeczeństwo do zwartości i krystalizuje siły i zdolności konstruktywne.

Partje lub grupy, odnoszące się do tego rządu z większą czy mniejszą obstrukcją lub nawet nienawiścią, zwalczające go z platformy swych doktryn i haseł, idąc od owych klas, grup czy partyj ku państwu, działają odśrodkowo, rozsadzająco i destruktywnie na kształtowanie się młodej polskiej państwowości, szczególnie w obecnych krytycznych czasach.

Tak tedy nieporozumienie, zrodzone z różnorodności i rozbieżności założeń, a więc także środków, dróg i celów, dzieli ideologję, system i metody rządów Marszałka Piłsudskiego, a także popierających je grup politycznych i gospodarczych od grup i partyj, je zwalczających.

C. d. n.

Nie pozwolimy niweczyć dorobku Rządu Marszałka! Głosujemy na listę Nr 1 i stajemy z Nim do wspólnej pracy.

Co słychać nowego?

10
Sobota

Dziś: 40 męcz.

Jutro: Konstantego

Wschód słońca: 5.43
Zachód „ 5.13
Długość dnia 12 godz. 45 min.

Odczyt prof. dr. Witolda Kamienieckiego

Dziś, t. zn. w sobotę o godz. 5 po poł. w salach Ogniska prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr. Witold Kamieniecki wygłosi odczyt na temat: „Analiza sytuacji politycznej Kraju po wyborach do Sejmu". Wejście bezpłatne.

„Halka"

O ile przedstawienie „Żydówki" mogło wywołać pewne zastrzeżenia z powodów przezemnie poprzednio przytoczonych, o tyle pełny sukces „Halki" był niewątpliwy. Zacznę tym razem od małego, ale wybornie wyszkolonego chóru, który wywiązał się ze swej trudnej roli nadspodziewanie dobrze. Sceny zbiorowe i drobny balecik utworzyły na małej scenie udatne tło akcji. Razła tylko strona dekoracyjna.

Halkę śpiewała pani Jefimcewa. Pamiętam ją jeszcze z występów w Saratowie, a następnie w Warszawie. Rosjanka opanowała język polski tak świetnie, że może być on wzorem dykcji. Głos ciepły i drgający uczuciem—atut niezmiernie ważny w partji Halki. Kreacja w całości wyborna.

Partner jej, p. Płużański, potwierdził zdanie, wypowiedziane pod wrażeniem Eleazara. Jako Jontek, zaznaczył się wybitnie jako dobry śpiewak i aktor. Nie zrobił nam też zawodu p. Witkowski, którego piękny głos płynął szeroką łaią i uwydatnił doskonale wszystkie piękności partji Janusza. Dopełnili korzystnie obsady p-ni Mikicińska i dyr. Wierzbicki.

Czekamy sympatycznych gości znowu, ale już w nowej sali teatralnej. *był.*

Panie Burmistrzu!

Rewidujmy cenę prądu!

Mamy w Nowogródku światło elektryczne, nawet zupełnie przyzwoite — trzeba to przyznać bezstronnie. Inna rzecz, że światło to najzupełniej niepotrzebnie gaśnie już o godzinie 2-ej w nocy; są przecież ludzie, którzy piszą, względnie czytają i po 2-ej w nocy; a to zmusza do utrzymywania w domu zapasu nafty, czy świec, co zupełnie nie wpływa na ograniczenie wydatków na światło.

Pomijamy jednak ten zarzut, bo cóż obchodzi Magistrat zdrowie i interes mieszkańców miasta? Przynajmniej świądczą o tem pokryte lodem, a nie posypane piaskiem, chodniki przed Magistratem.

W danym wypadku chodzi nam jednakże o zupełnie co innego — o cenę prądu, który wynosi „tylko" 1 zł. 25 gr. za kilowat-godzinę (w Warszawie 76 gr., w Wilnie 75 gr., a i to wszyscy dowodzą, że za drogo!)

Czy cena Magistratu miasta Nowogródka nie jest zbyt wygórowaną? Sądzę, że nie tylko jest wygórowaną, ale poprostu zdzierstwem! Wprawdzie nie wiemy w jaki sposób eksploatowana jest elektrownia miejska i co kosztuje elektrownię produkcja prądu, ale mamy pod ręką kontrakt na kupno prądu zawarty pomiędzy Magistratem m. Baranowicz, a Dyrekcją Kolejową.

W umowie tej jest § 6 w myśl którego opłata za dostarczony prąd wynosi 33 grosze za kilowatt-godzinę. Przypuśćmy, że Magistrat m. Baranowicz ma piękne oczy i dla tych oczu Dyrekcja nic nie zarabia; przypuśćmy, że Nowogródek położony dalej od kolei płaci więcej za węgiel, robociznę i t. d. ale nie uzasadnia to zupełnie 400% podwyżki od tej ceny zasadniczej.

Należy stwierdzić, że od Magistratu m. Warszawy — mimo to, że kilowatt-godzina kosztuje tam 76 gr. — Ministestwo zarządało rewizji kalkulacji cen, albowiem istnieje Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 16.VIII. 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 82 poz. 899), którego § 1 wyraźnie zabrania traktowania przedsiębiorstw o charakterze zakładów użyteczności publicznej jako źródła czerpania zysków.

Zapytujemy: czy elektownia miejska m. Nowogródka jest przedsiębiorstwem dochodowem, czy też zakładem użyteczności publicznej?

Zjazd osadników WOJSKOWYCH W NOWOGRÓDKU

Dnia 8 b. m. odbył się w sali kina w Nowogródku 6 doroczny zjazd osadników wojskowych i cywilnych, którzy przybyli w liczbie przeszło 150.

Zebranie otworzył p. Majcher, który powitał przybyłych, stwierdzając, że tak liczny zjazd świadczy najlepiej o żywotności związku i jego pracy, wymiana myśli na zjeździe dopomaga bowiem do uzgodnienia wspólnych spraw nietylko o teraźniejszości, ale stanowić może podstawę do pracy na przyszłość.

W imieniu Wojew. Zw. Kółek rolniczych przemówił p. Tad. Muller-Moliński, prezes Woj. Zw. K. R. podkreślając, że między osadnikami a kółkami rolniczemi istnieje stały kontakt, dzięki czemu praca wydaje owoce, nie tylko na polu gospodarczem, ale społecznem.

Następnie imieniem Zw. Strzeleckiego powitał Zjazd Kom. Okr. kpt. Muzyczka podkreślając wybitny udział osadników w Związkach Strzeleckich i b. dużą pomoc w rozwoju tychże dzięki osadnikom.

W tym czasie przybył na zjazd p. Starosta Hryniewski, który przemówił mniej więcej w te słowa:

Po roku pracy w pow. Nowogródzkim dokładnie poznałem wasze życie i warunki bytowania. Stwierdzam, żeście dokonali ogromu pracy tak w zakresie gospodarczym, jak i w zakresie pracy społecznej.

Stwierdzam jednak, że dokonana przez Was praca jest jednak małą cząstką tego, co musicie jeszcze wykonać. Bowiem musicie być pierwszymi w szeregu tych, co niosą Rządowi pomoc w jego pracy państwowotwórczej.

Na tej to właśnie drodze oczekuje Was nie tylko wytężona praca, ale być może i konieczność znacznych ofiar, aby usunąć znaczny jeszcze rozdźwięk, jaki dotąd daje się odczuwać między miejscową ludnością a Wami.

Nie wątpię, że ofiarną pracą usunieicie te tarcia, nie wątpię, że tego dokonacie, gdyż macie po temu siły i hart.

Po przemówieniach ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie roczne, otrzymując absolutorjum zaś prezes b. Zarządu p. Okulski w swem przemówieniu podkreślił czynne poparcie jakiego doznawał i doznaje Związek osadników, tak od kółek rolniczych, jak też „Strzelca" które uważają osadnicy za bratnie organy w swej pracy społecznej.

Kilku osadników cywilnych w imieniu wszystkich zwróciło się do Zarządu osadników wojskowych z prośbą o czynną opiekę i poparcie ich postulatów.

Postulaty te dotyczą uregulowania prawnego ich posiadłości, gdyż dotychczas są tylko na prawie dzierżawnem, oraz pozostawieniu ich na dotychczasowej tenucie dzierżawnej.

Zjazd uchwalił zwrócić się przez swój zarząd do czynników miarodajnych celem poparcia postulatów osadników cywilnych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego dokonano wyborów nowego zarządu, do którego wybrani zostali pp. Grodzicki (prezes) Okulski (wiceprezes), Miś (sekretarz), oraz wysłano depeszę hołdowniczą do Marszałka Piłsudskiego.

Nie morderstwo, lecz nieszczęśliwy wypadek

Przed kilkoma dniami znaleziono, jak donosiliśmy przy rzece Niemen na terenie pow. nowogródzkiego zwłoki Lepiecia Jana, którego zagadkowa śmierć wzbudziła podejrzenie, czy nie zachodzi wypadek morderstwa.

Przeprowadzone przez organa P. P. śledztwo ustaliło, że Lepieć uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Choroby zaraźliwe u zwierząt

W okresie od 15 lutego do 1 marca b. r. zaznaczył się na terenie Województwa znaczny wzrost chorób zaraźliwych wśród zwierząt. Uwzględniając poszczególne choroby zwierząt, największy pomór na trzodę chiewną panował w tym okresie w pow. Stołpeckim (gm. Zuchowicka, Swierzeńska, Jeremicka, Derewieńska, Rubiezewicka), mniejszy w powiatach Baranowickim (gm. Nowomyska), Nowogródzkim (gm. Cyrylńska), Nieświeskim (gm. Horodziejska), Słonimskim (gm. Byteńska); jednocześnie różyca świń czyniła niemałe spustoszenia w pow. Lidzkim (gm. Sremczyńska), Nowogródzkim (gm. Niehniewicka) i Nieświeskim (Nieśwież i Siniawka). Zakaźne ronienie krów dotknęło pow. Baranowicki (gm. Lachowicką i Wolniańską), Lidzki (gm. Lidzka), Nowogródzki (gm. Lubczańską i Kuszelewską).

Choroby wśród koni objęły także kilka powiatów, a więc płonica: w pow. Baranowickim (gm. Krzywoszyńskiej i Ostrowskiej), Nieświeskim (gm. Hrycewickiej i Kleckiej), Słonimskim (gm. Szydłowieckiej i Byłteńskiej); influenza—Lidzkim (gm. Różańskiej); świerb — Lidzkim (gm. Zyrmuńskiej); zołzy—Nieświeskim (gm. Snowskiej, Zaostrowieckiej, Hrycewickiej), Wołożyńskim (gm. Pierszajska).

Zastraszające jednak, że wścieklizna objęła wszystkie powiaty województwa, w tych najsilniej pow. Baranowicki, gdyż aż 9 gmin, następnie słabiej Lidzki 6 gmin, Nowogródzki 3 gminy, Nieświeski 4 gminy, Słonimski i Wołożyński po 1 gminie.

Budżet Działu Rolnego Sejmiku Słonimskiego na 1928|29 r.

Na plenarnym posiedzeniu Sejmiku Słonimskiego dn. 7 marca r. b., w którym wziął udział delegowany z Urzędu Wojewódzkiego Naczelnik Wydziału Rolnictwa p. E. Bodun, został rozpatrzony i przyjęty preliminarz budżetowy Działu Rolnego na rok 1928|29.

Ogólna suma wydatków Sejmiku na popieranie rolnictwa stanowi cyfrę 155.018,03 zł., z których 54.018,03 zł. przeznaczonych na wydatki zwyczajne, projektuje się pokryć z własnych dochodów Sejmiku, 101.000, zaś wydatków nadzwyczajnych z pożyczek długoterminowych. Na wydatki personalne zostało przeznaczono 12.186,37 zł., przyczem Sejmik będzie utrzymywał własnego agronoma i udzielał zasiłków Okręg. Zw. Kół. Roln. i Tow. Rol. w wysokości 50% poborów wig VII grupy na utrzymanie instruktorów z tem, że instruktorzy organizacji rolniczych będą zamieszkiwali i prowadzili pracę w rejonach.

Na zakup rozpłodników zostało przeznaczono 32.000 zł., na organizację punktów czyszczenia nasion. 8.000 zł.

Na popieranie spółek meljoracyjnych i prace meljoracyjne wogóle w powiecie preliminowano 23.000 zł., na subsydja dla organizacji społeczno—rolniczych, jak Związek Rewizyjny Polskich Spółdz. Rolniczych, Koła Kontroli i inne, asygnowano 5.900 zł.

Na weterynarję zostało preliminowano 17.531,66 zł., przeznaczonych na utrzymanie lekarza powiatowego i 2-ch lekarzy rejonowych, na zakup narzędzi chirurgicznych, medykamentów i inne cele.

Należy zaznaczyć, że sprawy podniesienia kultury rolnej na terenie pow. Słonimskiego wywołały wśród wszystkich członków Sejmiku ogromne zainteresowanie i cały szereg mówców, wskazując na dotychczasowe zaniedbanie rolnictwa, proponował zwiększenie nawet niektórych pozycji, wszystkie zaś projektowane przez Wydział wydatki, były akceptowane prawie jednogłośnie.

B.

LISTY Z KRAJU

ZDZIĘCIOŁ (kor. wł.)

Odbyło się tu onegdaj posiedzenie miejscowego Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem sekretarza gminy p. Gorońskiego.

Na posiedzeniu ułożono program obchodu, w którym przewidziano capstrzyk z iluminacjami, przedstawienia teatralne, dekoracje, nabożeństwa w świątyniach, akademja i t. p.

Kasa Stefczyka

Dzięki udzielanym kredytom przez Rząd miejscowy Kasa Stefczyka zyskała miano instytucji, niosącej pomoc dotkniętym klęską gradobicia, oraz małorolnym.

Z powodu niewłaściwego postępowania Zarządu Kasy, zyskane miano Kasa Stefczyka powoli traci. Zdaniem niektórych członków Kasy Zarząd Kasy Stefczyka powoduje się nie dobrem ogółu, lecz dobrem własnem. W m-cu lutym b. r. odbyły się w Zdzięciole dwa walne zebrania członków Kasy Stefczyka i nowoorganizowanej Spółdzielni Rolniczej, na których Zarząd Kasy nie poraz pierwszy dał dowód, że jest niezdolnym do zgodnej i owocnej pracy na polu spółdzielczym. Pożądanem jest, by kompetentne czynniki zapoznały się bliżej z tą sprawą.

Zbiórka i loterja na rzecz Kolonji letnich

Sekcja Kolonji Letnich Wojewódzkiego T-wa Przeciwgruźliczego, dla zasilenia funduszów gromadzonych na urządzenie w roku bieżącym kolonji letnich dla dzieci i młodzieży, urządza na terenie miast całego województwa zbiórkę ofiar. Zbiórka ofiar w pieniądzach i w naturze w Nowogródku odbędzie się w przyszłym tygodniu. Zorganizowanie poszczególnych prac łaskawie przyjęły:

zbiórka w kościele — p. Byłczyńska, zbiórkę w instytucjach— p. Domańska i p. Lwowowa, zbiórkę uliczną — p. Byłczyńska, zbiórka w sklepach — p. Weigetnerowa.

Oprócz zbiórki ofiar ma być urządzona loterja fantowa w dniu 15 marca. Na loterję zakupiono większą ilość fantów, a prócz tego przyjmowane są fanty od ofiarodawców. Przedmioty, nadające się jako fanty na loterję łaskawi ofiarodawcy zechcą składać p. Parfjanowiczowej, która podjęła się zorganizowania loterji.

Oświata pozaszkolna na kresach a wybory

Wynik wyborów do Sejmu w Stołpcach i powiecie stołpeckim wypadł dla Nr. 1 imponująco. Na 25.600 głosujących idea Marszałka Józefa Piłsudskiego pozyskała 13.028 zwolenników. Ze wschodnich, kresowych powiatów powiat stołpecki pod tym względem wysunął się na czoło. Dwanaście kierunków politycznych, dwanaście partyj, ubiegających się o mandaty poselskie na tutejszym terenie, nie dały w sumie tyle głosów, ile dała jedna lista, na której sztandarze powiewało mocne, twórcze hasło, że „Dobro Państwa jest Dobrem Najwyższem".

Czemu przypisać mamy tę świetną wiktorję idei państwowości polskiej?

Wszak procentowo element czysto polski bynajmniej nie stanowi tu większości.

Czy cudu tego dokonała kilkudniowa akcja przedwyborcza? Bezwątpienie zdziałała ona wiele. Prowadzona z rozmachem, energicznie, sprężyście, paraliżowała ona wiele nieprzyjacielskich tricków, rozpoczynała śmiało kontr-atak, broniła mężnie własnych redut, nieustraszenie szła na zdobycie nowych pozycyj, słowem, mężnie spisała się wiara.

Ale poszło jej to tak gładko, bo pod swoją ideę znalazła już grunt wdzięcznie i pieczołowicie przygotowany.

Przedtem, nim o Polsce dowiedział się chłop białoruski coś niecoś od przedwyborczego agitatora, jakże dużo pięknych rzeczy powiedział już był o niej polski tutejszy nauczyciel! Ileż ją razy widział w obrazach świetlnych, „w pełni chwały żyjącą", podczas niezliczonych odczytów, które nauczycielstwo powiatu stołpeckiego niezmordowanie od lat dwóch urządza bezpłatnie dla ludności wiejskiej po najbardziej zapadłych, głuchych wsiach tutejszego zakątka Białorusi. Pulsująca żywem tętnem akcja oświaty pozaszkolnej na terenie powiatu stołpeckiego dała w momencie wyborczym dobre żniwo. Dziesiątki kursów dla dorosłych, prowadzonych w ciągu obecnej zimy, kilkanaście dobrze prosperujących Kół Młodzieży Wiejskiej, dobiegające setki przedstawień amatorskich, Chóry Młodzieży, czynny udział nauczycieli w Kółkach Rolniczych, mleczarniach spółdzielczych, strażach ochotniczych, Kasach Stefczyka, Strzelcu, wszystkiemi temi drogami wsączał się w tutejsze dusze strumień polskiej myśli. Zabiegi te dokonały tyle, że ta, najbardziej narażona na zdradliwy a niszczący „wiatr od Wschodu", pograniczna połać Rzeczypospolitej odwróciła się od niego plecami i twarz swą skierowała na Zachód, w stronę warszawskiego gościńca, ku portykom Belwedru.

W miejscowościach, gdzie Rząd pobudował nową szkołę, gdzie powstało Kółko rolnicze, Kasa Stefczyka, gdzie została założona mleczarnia współdzielcza, gdzie nauczyciel zbierał wieczorami ludność dorosłą na kurs dokształcający — tam lud ufność swą wyrażał Rządowi, oddając mu swe głosy.

Cóż one symbolizowały?

Symbolizowały dwie rzeczy: zaufanie do tego, co się robi i pragnienie, by linja postępowania szła w tymże kierunku.

Demagogja nie znajduje już posłuchu wśród najnajwniejszych nawet prostaczków. Byłem świadkiem, jak tubalnym chłopskim śmiechem i kpinami przyjęto mówcę wiecowego, (z 10 ki), który zaczął prawić, że oni „ziemlu daduć darom i padatkow nia budzie".

Dla utrwalenia naszego stanu posiadania na kresach, dla pogłębienia tej przychylności i zaufania, jaką Polsce lud ten już okazał, trzeba;

1. wesprzeć go gospodarczo;
2. dać mu dobre szkoły i najlepszych, najwybrańszych nauczycieli;
3. rozgałęzić jaknajszerzej wszystkie działy oświaty pozaszkolnej wśród dorosłych, by się zbliżyć do tej zwartej, ludzkiej „hromady" i dotknąć rozumem i sercem do jej zamkniętej szczelnie psychiki.

Pamiętajmy: wykładnikiem naszej siły nie może tu być jedynie wojsko i policja, ale wszechstronna, twórcza na pierwiastkach szlachetnej ludzkości oparta, Kultura Polska.

Oświatowiec.

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie art. 92 ust. 2 i art. 99 ust. i Ustawy z dnia 28 lipca 1928 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. Ust. Nr. 66 poz. 590) podaję do wiadomości publicznej rezultaty wyborów do Sejmu w Nowogródzkim Okręgu Wyborczym Nr. 61.

Głosów ważnych oddano:

na listę Nr. 1 — 53926,	na listę Nr. 33 — 4426,
na listę Nr. 2 — 8818,	na listę Nr. 36 — 1675,
na listę Nr. 3 — 2364,	na listę Nr. 37 — 229,
na listę Nr. 4 — 1326,	na listę Nr. 38 — 1495,
na listę Nr. 10 — 2047,	na listę Nr. 39 — 71706,
na listę Nr. 18 — 14216,	na listę Nr. 40 — 4467,
na listę Nr. 20 — 2077,	na listę Nr. 41 — 3167.

Posłami do Sejmu wybrani zostali:

Z listy Nr. 1

Taurogiński Edward,
Rdułtowski Konstanty,
Mokrecki Józef,

Z listy Nr. 39

Staganowicz Aleksander,
Dworczanin Ignacy,
Gawrylik Józef.

Zastępcami posłów są:

Z listy Nr. 1

Gorzkowski Jerzy,
Chankiewicz Józef,
Regulski Walenty,
Horodko Piotr,
Jurys Stefan,
Nerkowski Jan,
Sokół Włodzimierz,
Pietkiewicz Ksawery,
Apanasik Józef.

Z listy Nr. 39

Krynczyk Paweł,
Oleszkiewicz Anastazy,
Łojko Aleksander.

M. PARFJANOWICZ
Przewodniczący Okr. Komisji Wyborczej Nr. 61.

Nowogródek, dnia 9 marca 1928 r.

Trieury do zbóż jarych i ozimych oryginalne MAROTA
Trieury cylindrowe i płaskie (Treszczotki) do siemienia lnianego oryg. Schultego
Wialnie różnych systemów krajowe i zagraniczne
Młynki i żmijki
Bukowniki czyszczące oraz komplety sit ręcznych do koniczyny
poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, ul. Zawalna 11-a.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych.
18

NOWOOTWARTA JEDYNA POLSKA
CUKIERNIA-KAWIARNIA
11 w Nowogródku, W.-Rynek—róg Mickiewicza
POLECA CODZIENNIE ŚWIEŻE WYROBY CUKIERNICZE

Sklep Chrześcijański Spożywczo-Kolonjalny
„PROGRES" J. KARCZEWSKIEJ
Nowogródek, Walowska 4.
Posiada broń i amunicję, a także wyroby tytuniowe.

Popieraj Ligę Morską i Rzeczną

RADJO PROGRAM

WARSZAWA (FALA 1111).

Niedziela 11 marca.

11.15—11.45. Trasmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram.
12.10. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Koncert symfoniczny, organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Anna Ruszczewska (śpiew), prof. Marjan Dąbrowski (fort.) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). W programie utwory Piotra Czajkowskiego.

Część I. 1) Symfonja V-ta: a) Andante-Con anima, b) Andante cantabile, c) Walc (Allegro moderato), b) Andante maestoso - Allegro vivace.

Część II. 2) Pieśni: a) „Czy pamiętasz?". b) „Żadnego słowa", c) Pieśni cygańskie, d) „W balowym rozgwarze" e) „W księżycową noc" — odśpiewa p. A. Ruszczewska. 3) Koncert fortepjanowy: a) Allegro moderato, b) Canzonetta, c) Allegro vivancissimo wykona z tow. orkiestry prof. M Dąbrowski.

14.00—14.45. Odczyt p. t.: „Zboża jare" (Dział „Rolnictwo")—wygł. inż. W. Lenkiewicz (w Krakowie).
14.25—14.50. Odczyt p. t.: „Problem t. zw. ras krajowych". (Dział „Rolnictwo") — wygł. dr. T. Marchlewski (w Krakowie.
14.50—15. Odczyt p. t.: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". (Dział „Rolnictwo") — wygł. p. Szczepan Mędrzecki (w Warszawie).
15.00—15.15. Komunikat meteor. oraz nadprogram.
15.15. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Recital wiolonczelowy Cassado.
17.20—17.40. Rozmaitości.
17.40—19.10. Przerwa.
10.10—19.35. Odczyt p. t.: „Książka i bibljoteka" — z cyklu odczytów popularnych p. t.: „Wszystko dla wszystkich" — odczyt II-gi p. t.: „Druk i rozwój książki" — wygł. dr. Jan Muszkowski.
19.35—20.00. Odczyt p. t. „Kultura polska w czasach Jagiellońskich"—odczyt IV-ty, wygł. prof. Oskar Halecki.
30.00—20.25. Odczyt p.t.: „Wśród przepaści i uroczysk korsykańskich". (Dział „Podróże i Przygody"—wygł. p. Roman Zrębowicz.
20.30. Koncert, poświęcony muzyce belgijskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Halina Leska (śpiew), prof. Zofja Rabcewiczowa (fort.). Aleksander Junowicz (flet). Józef Oziminski (dyrekcja i skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)

Część I. 1) Cesar Franck: Sonata na skrzypce i fortepian: a) Allegretto ben moderato, b) Allegro, c) Recitativo-Fantoasie, d) Allegretto poco mosso, 2) C. Franck: a) „Ave Maria", b) Lemariage des Roses, c) Nokturne, d) „Sil est un charmant gazon". —odśpiewa p. H. Leska.

Część II. 3) Joseph Jongen „Danse lente" na flet i fortepian. 4) Joseph Jongen: Akwarela op. 59 (skrzypce), 5) Paul Gilson: „Fantaluca" — scherzo na flet i fortepjan. 6) Paul Gilson: Mała suita: a) Kobziarz, Rano, b) Opowieść c) Marsz fantastyczny, d) Nokturn, e) Taniec.

22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.20—22.30. Komunikaty: policyjny sportowy, oraz nadprogram.
22.30—23.00. Muzyka taneczna.

GIEŁDA

pieniężna i towarowa

Dewizy: N. Jork 8.88 Zurich 171.63, Londyn 43.49¼, Paryż 35.08¼, Praga 26.41½, Tendencja utrzymana
Ruble złote — 4.68.
Dolary w prywatnym obrocie 8.88¼.

Papiery procentowe

6% dolarowa 85¼
5% pożyczka prem. 67½
10% „ kolejowa 102½
5% „ konwersyjna 67.10
5% „ kolejowa 61¼
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% „ „ Rolny 94.
4½% ziemskie 58.50—58.
8% miejskie 79.50—79.75
8% ziemski 83.
5% miejskie 68.50.

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 8. b.m.

osiągnął za 100 złotych
Gdańsk 57.44—57.58. Berlin 46.82½—47.05. N. Jork 11.35. Zurich 58.20. Londyn 43.45. Praga 377.75

Akcje

Bank Dyskontowy 136½—136¼
„ Handlowy 123
„ Polski 148.25—148.50
„ Zachodni 32¼—32.
„ Zw. Spół. Zarob. 90.—89.
Siła i Światło 118
Cukier 79½—79.
Węgiel 125—99
Nobel 39.
Lilpop 42½.
Modrzejów 47.50—47.
Starachowice 68.00—67.25
Borkowski 19.80 —
Firley 58.—59.50
Zawiercie 34—35
Wysoka 156.
Ostrowieckie 86.00—86½
Cegielski 43.
Zieleniewski 162.
Pocisk 11.75
Tendencja na akcje niejednolita.

Pamiętaj w dniu 11 marca oddać swój głos do urny wyborczej

Redaktor i wydawca Zygmunt Kamiński. Druk Wydz. Pow. w Nowogródku.